

Szymon Krajnik, Alicja Ornowska

Przyczynienie się do powstania szkody w prawie cywilnym oraz jego aspekty prawnokarne

Wprowadzenie

Problematyka przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody od kilkadziesiątu już lat budzi spory w doktrynie i judykaturze, które nie zakończyły się dotąd wypracowaniem jednej wspólnej koncepcji pojmowania tej instytucji. Brak utrwalonej linii orzeczniczej najwyższych instancji sądowniczych pogłębia kontrowersje jej dotyczące. I chociaż mało jest zagadnień w prawie cywilnym, które wiązałyby się z takim zainteresowaniem badaczy, to nie udało się im do tej pory ustalić nawet częściowej zgodności stanowisk w zakresie teoretycznej konstrukcji przedmiotowej instytucji. Przy braku *communis opinio doctorum* tym bardziej warto nie tylko zarysować wypracowane do tej pory koncepcje przyczynienia się, ale również prześledzić ich praktyczne zastosowanie w orzecznictwie cywilnoprawnym¹.

¹ Na marginesie dodać można, że przyczynienie się jest instytucją prawa zobowiązań, której stosowanie wzbudza wiele kontrowersji nie tylko w polskim systemie prawnym. Burzliwe dyskusje dotyczą kształtu normatywnego odpowiedników tej instytucji z innych krajów: *contributory negligence* (the English Law Reform Act z roku 1945) *Mitwirkung* (§ 254 BGB), *culpa do lesado* (art. 570 port. k.c.), *concorso del fatto colposo del creditore* (art. 1227 wł. k.c.), *faute de la victime* (art. 300 gr. k.c.). Analizę komparaty-

Natomiast zagadnieniem, które pozostawało poza polem zainteresowań doktryny, jest zastosowanie konstrukcji przyczynienia się w prawie karnym. Przede wszystkim na ile przyczynienie się pokrzywdzonego do skutku przestępczego powinno być uwzględniane przy ustalaniu odpowiedzialności karnej sprawcy czynu. Mając na uwadze odrębność obydwu gałęzi prawa, nie da się nie zauważyć, że w niektórych sytuacjach sąd karny jest zobowiązany do tego, by sięgnąć do dorobku prawa cywilnego w zakresie przyczynienia się, czasem zaś może się nim dodatkowo posiłkować.

Causa concurrrens jako koncepcja przyczynienia się

Zgodnie z obecną regulacją prawną, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (art. 362 k.c.). W poprzednim stanie prawnym, na podstawie art. 158 § 2 Kodeksu zobowiązań z 1933 r., obowiązującego do 1 stycznia 1965 r. przewidywano, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody, odszkodowanie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Jeszcze na gruncie regulacji art. 158 § 2 k.z. wypracowane zostały cztery stanowiska dotyczące kwestii przyczynienia się.

Pierwsza z koncepcji za podstawę przyjmuje *causam concurrentem* i zakłada, że przyczynieniem się jest każde zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym² ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Twórcą tego

styczną europejskich ustawodawstw w odniesieniu do tego zagadnienia można znaleźć w: C. von Bar, *The Common European Law of Torts*, t. 1, Oxford University Press, New York 2000, s. 517–539.

² Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2002 r. (OSP 2004, poz. 139 z głosem aprobującą A. Kocha) uznał, że „normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń”.

poglądu jest R. Longchamps de Bériér³, a ze współczesnych zwolenników tej teorii można wskazać S. Garlickiego oraz T. Dybowskiego⁴. Dybowski trafnie zauważa, że użycie przez ustawodawcę zwrotu „poszkodowany przyczynił się” wskazuje wyraźnie na kausalny charakter konstrukcji przyczynienia się⁵. Ta koncepcja zdaje się dominować w orzecznictwie i doktrynie⁶, choć zdarzają się także judykaty odbiegające od tej linii orzeczniczej.

Wskazówką do ujmowania związku przyczynowego jako adekwatnego jest art. 361 § 1 k.c. Chociaż przepis ten odnosi się do odpowiedzialnego za szkodę, to jednak zasada adekwatności może, a wręcz musi dotyczyć również poszkodowanego. Gdyby bowiem przyjęć koncepcję naturalnego związku przyczynowego, tj. teorię ekwiwalencyjną, wówczas należałoby uznać, że poszkodowany w każdym przypadku przyczynił się do powstania szkody⁷. Warto ponadto zaznaczyć, że nie można uznać za przyczynienie się sytuacji, w której adekwatne zachowanie się poszkodowanego zostało wywołane zdarzeniem, za które ponosi odpowiedzialność dłużnik, np. odruch strachu⁸.

Nie należy jednak „odwracać” tej normy i przyjmować, że jeżeli szkoda była adekwatną konsekwencją zachowania poszkodowanego, to nie może być normalnym następstwem czynu niedozwolonego sprawcy. Trzeba także pamiętać, że niekiedy oba zachowania łącznie prowadzą do powstania szkody i w tym sensie są jakby ze sobą sprzężone. Nadto, gdyby przyjmować odmiennie, przepis art. 362 k.c. straciłby sens lub ewentualnie miałyby zastosowanie jedy-

³ R. Longchamps de Bériér, *Zobowiązania*, Lwów 1934, s. 233.

⁴ S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1968, s. 399, T. Dybowski, *W sprawie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody*, *Nowe Prawo* 1977, nr 6, s. 820 i n.

⁵ T. Dybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III, część I, red. W. Cza-chórski, Ossolineum 1981, s. 299.

⁶ Zob. M. Kaliński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, red. Z. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 183 i cytowana tam literatura.

⁷ Zob. *ibidem*, s. 183.

⁸ Zob. *ibidem*, s. 183–184.

nie do wyjątków od zasady ograniczenia odpowiedzialności do normalnych następstw czynu niedozwolonego⁹.

Takie stanowisko na gruncie k.z. prowadziło do zbytznego rozszerzenia możliwości zmniejszenia odszkodowania, co jest niewłaściwe w świetle zasady pełnego odszkodowania. Zwolennicy tej teorii starali się zawęzić pojęcie związku przyczynowego przez rozróżnienie między przyczyną uboczną a główną (*causa proxima*), przez którą rozumie się szczególnie kwalifikowany, decydujący warunek danego zdarzenia¹⁰.

Rozwiązanie tego problemu wydaje się leżeć w wykładni dalszej części przepisu art. 362 k.c. Samo przyczynienie się poszkodowanego jako kategoria kauzalna, chociaż jest warunkiem miarkowania odszkodowania, nie musi w każdym wypadku prowadzić do obniżenia odszkodowania¹¹. Muszą wystąpić bowiem jeszcze pewne okoliczności, wśród których ustawodawca wymienia zwłaszcza stopień winy obu stron, a w nauce i orzecznictwie wskazuje się m.in. ciężar naruszeń reguł postępowania poszkodowanego, charakter pobudek, którymi kierował się poszkodowany (np. altruistyczne)¹². Jego konsekwencją jest więc jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić¹³.

Za przyczynienie się do powstania szkody nie można uznać także sytuacji, kiedy zachowanie poszkodowanego stanowiło naturalną reakcję przeciętnego człowieka na bodziec zmysłowy, gdy reakcja ta stanowiła zachowanie automatyczne, niepodlegające decyzji woli, a także gdy poszkodowany, pozostając w błędzie, nie był świadomy

⁹ Zob. M. Owczarek, *Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 kc*, Monitor Prawniczy 2003, nr 4, s. 161.

¹⁰ A. Szpunar, *Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym*, Rejent 2001, z. 6, s. 19.

¹¹ T. Dybowski, op.cit., s. 300; zob. też M. Kaliński i in., op.cit., s. 184–185.

¹² Ibidem, s. 300.

¹³ B. Czech, [w:] B. Czech, H. Ciepła, S. Dąbrowski i in., *Kodeks cywilny. Komentarz z orzecznictwem*, t. II, Warszawa 2005, s. 57; zob. też: Z. Banaszczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449*¹¹, K. Pietrzykowski i in. (red.), t. I, Warszawa 2008, s. 1005–1006.

zagrożenia. Już w wyroku z 16 sierpnia 1956 r. Sąd Najwyższy zajął stanowisko w tej kwestii na tle sprawy, w której rowerzysta na widok jadącego nieprawidłowo pojazdu stracił panowanie nad sobą i skręcił w lewo, doprowadzając do zderzenia z tym samochodem, w wyniku czego poniósł śmierć. Sąd Najwyższy uznał, że przyczynić się do powstania szkody można tylko działaniem lub zaniechaniem świadomym, a nie odruchem strachu, w jakim znalazł się poszkodowany z winy samego sprawcy¹⁴. Podobne stanowisko zostało wyrażone na tle stanu faktycznego, w którym pieszy, przechodząc przez jezdnię, cofnął się w obawie przed nadjeżdżającym z dużą szybkością samochodem¹⁵, a także nawet w sprawie, w której uczestnik ruchu błędnie ocenił sytuację na jezdni¹⁶, czy też w sytuacji, w której pasażer wpadł pod koła pociągu, będąc pod wpływem błędu – złudzenia optycznego, spowodowanego niedostatecznym oświetleniem peronu¹⁷. Ta trafna linia orzecznictwa wydaje się ugruntowana i nie budzi wątpliwości. W orzeczeniu z 19 października 1963 r., Sąd Najwyższy uznał, że zobowiązany do odszkodowania odpowiada za normalne następstwa swego działania, a w skład tych następstw wchodzi także normalna reakcja poszkodowanego, który z jego winy znalazł się w niebezpieczeństwie. Taka reakcja poszkodowanego nie może być traktowana jako przyczynienie się do wyrządzenia szkody¹⁸.

Potwierdzeniem teorii *causa concurrrens* w kwestii przyczynienia się poszkodowanego jest wyrok SN z 2 sierpnia 2006 r. Zdaniem SN okoliczności wskazujące na bierność powoda skutkującą zmniejszeniem szans na znalezienie pracy nie mogą być w żadnym razie potraktowane jako świadczące o przyczynieniu się powoda do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c.

¹⁴ Wyrok SN z 16.08.1956 r., IV CR 481/56, NP 1956, nr 11–12, s. 181.

¹⁵ Zob. wyrok SN z 19.10.1963 r., II CR 976/62, OSPiKA 1964, nr 11, poz. 222.

¹⁶ Zob. wyrok SN z 17.07.1963 r., I CR 362/73, LEX nr 7292.

¹⁷ Zob. wyrok SN z 29.01.1964 r., II CR 351/63, OSPiKA 1965, nr 1, poz. 8.

¹⁸ Wyrok SN z 19.10.1963 r., II CR 976/62, OSN 1964, nr 10, poz. 206.

Powód, wskazując małą aktywność w zwiększeniu swoich szans na podjęcie pracy, nie zwiększył rozmiarów szkody, gdyż nie spowodował powiększenia niezdolności do podjęcia pracy¹⁹.

Zagadnieniem, któremu należy przyjrzeć się osobno, jest kwalifikacja zachowania poszkodowanego będącego w stanie nietrzeźwości. Zdaniem SN okoliczność, że pieszy był w stanie nietrzeźwym w chwili najechania go przez samochód, nie stanowi samo przez się podstawy, iż pieszy ten przyczynił się do zaistnienia wypadku i szkody, a tym samym do zmniejszenia należnego mu odszkodowania. Zastosowanie art. 362 k.c. może wchodzić w grę tylko w razie ustalenia, że nietrzeźwość miała wpływ na powstanie lub rozmiar szkody. Dla przyjęcia przyczynienia się pieszego nie wystarcza hipotetyczna niemożność wykluczenia, że gdyby pieszy był nietrzeźwy, to jego reakcja byłaby odpowiednio szybsza i mogłoby nie dojść do wypadku²⁰. Warto też przytoczyć interesującą tezę z orzeczeń zapadłych w dniach 2 i 7 grudnia 1985 r., w których SN uznał, że za przyczynienie się do powstania szkody należy uznać decyzję o podjęciu jazdy z pijanym kierowcą po wcześniejszym spożywaniu z nim alkoholu²¹.

Istotną kwestią jest również wpływ przyczynienia się poszkodowanego kierującego pojazdem na odszkodowanie należne członkom jego rodziny i osobom przewożonym z grzeczności. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 10 września 1965 r. w razie przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania wypadku osoby mu najbliższe i pozostające z nim we wspólnocie domowej, które w wypadku tym również doznały szkody, ponoszą skutki prawne tego przyczynienia się na równi z przyczyniającym się²². Przeciwnie

¹⁹ Wyrok SN z 2.08.2006 r., I UK 50/06, M.P. Pr. 2007, nr 2, s. 100.

²⁰ Wyrok SN z 27.11.1974 r., II CR 647/74, OSP 1967, nr 1, poz. 6.

²¹ Wyrok SN z 2.12.1985 r., IV CR 412/85, LEX nr 5221N oraz wyrok SN z 7.12.1985 r., IV CR 398/85, LEX, nr 8740.

²² Wyrok SN z 10.09.1965 r., II CR 283/65, OSP 1967, nr 7, poz. 174. W doktrynie podkreśla się jednak, że nie dotyczy to osób małoletnich; zob. A. Szpunar, *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego*, Warszawa 1976, s. 240 i n., M. Nesterowicz, *Przyczynienie się poszkodowanego do wypadków komunikacyjnych*, Acta Universitas Lodziensis, Folia Iuridica 1990, nr 44, s. 96.

w odniesieniu do osób przewożonych z grzeczności – w razie zderzenia się dwóch pojazdów mechanicznych przyczynienie się posiadacza pojazdu przewożącego osobę dla niego obcą do powstania doznanej przez nią szkody nie uzasadnia obniżenia odszkodowania należnego tej osobie od posiadacza drugiego pojazdu²³.

Koncepcja obiektywnej nieprawidłowości

Drugą koncepcją dotyczącą omawianej problematyki jest stanowisko, zgodnie z którym przyczynienie się poszkodowanego możemy mówić wówczas, gdy zachowanie poszkodowanego pozostawało w normalnym związku przyczynowym, a ponadto było obiektywnie nieprawidłowe, niewłaściwe. Za przedstawiciela drugiego stanowiska można uznać obecnie E. Łętowską²⁴. Koncepcja ta zyskała znaczną popularność zarówno w polskim, jak i zagranicznym orzecznictwie²⁵. Jak już wspomniano, wyrosła na gruncie art. 158 § 2 k.z. z 1933 r., w którym ustawodawca nie nakazywał uwzględnienia przez sędziego przy miarkowaniu odszkodowania okoliczności danej sprawy. Stąd też przy zaakceptowaniu pierwszej teorii, uwzględniając normę z k.z., sędzia mógł wydać decyzję sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem, choć – mogłoby się wydawać – zgodną z prawem. Dzięki uwzględnieniu tej dodatkowej przesłanki możliwe było wydawanie racjonalnych i słusznych orzeczeń dotyczących stanów faktycznych, w których fundamentalne znaczenie miała ocena zachowania poszkodowanego.

Takie orzeczenia SN zasądzające pełne odszkodowania zapadały zwłaszcza w sprawach dotyczących utraty życia podczas ratowania człowieka przy zachowaniu należytej ostrożności²⁶ (a więc kierow-

²³ Wyrok SN z 25.08.1978 r., III CZP 48/78, OSNC 1979, nr 4, poz. 64.

²⁴ E. Łętowska, *Przyczynienie się małoletniego do wyrządzenia szkody*, Nowe Prawo 1965, z. 2, s. 135.

²⁵ M.in. we Włoszech, Francji, Belgii, Niemczech. Orzecznictwo opowiadające się za trzecią z koncepcji *culpa concurrrens* występuje, jednak jest w znacznej mniejszości. C. von Bar, op.cit., s. 528.

²⁶ Wyrok SN z 11.02.1955 r., II CR 1086/54, BMS 1956, nr 1, s. 47.

nia się pobudkami altruistycznymi), co do odruchu strachu²⁷, odruchowej reakcji poszkodowanego, który z winy sprawcy znalazł się w niebezpieczeństwie²⁸, błędnego zachowania się pasażera i uznania, że nieprzemysłany odruch strachu wywołany niebezpieczną sytuacją nie stanowi przyczynienia się do szkody²⁹, czy też co do wzmożenia przez pracownika wydajności przy wykonywaniu pracy³⁰. Natomiast za miarkowaniem odszkodowania będzie przemawiał fakt, że poszkodowany nie zachował ostrożności na drodze publicznej. Tak uznał SN w wyroku z 19 kwietnia 1972 r.³¹, w którym przechodzień uległ wypadkowi na skutek zaniedbań funkcjonariuszy państwowych, którzy nie zabezpieczyli wylotu drenu świeżo wykopanego podczas prac melioracyjnych. Wedle koncepcji obiektywnej nieprawidłowości zachowania poszkodowanego do przyjęcia przyczynienia się wystarczy bowiem, obok stwierdzenia adekwatnego związku przyczynowego, stwierdzenie przesłanki naganności zachowania, z reguły – choć niekoniecznie – zawinionego.

Powyższy pogląd wyraził również SN w wyroku z 23 lutego 1968 r.³², w którym stwierdził, że zachowanie się poszkodowanego według hipotezy art. 158 § 2 k.z. (art. 362 k.c.) włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody w związek przyczynowy. Za taką przyczynę jest ono poczytywane jednak tylko wtedy, jeżeli jest co najmniej obiektywnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami czy innymi regułami postępowania. Według ustalonego orzecznictwa bowiem przyczynienie się do szkody jest kategorią obiektywną.

Jeśli chodzi o choroby pracownika, to zdaniem SN zasadą jest, że okoliczność niezależna od poszkodowanego, choć leżąca po jego stronie (samoistna choroba), niezwiązana z jego zachowaniem (działaniem czy zaniechaniem) nie może być uznana za przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody³³. Inaczej rzecz kształtuje

²⁷ Wyrok SN z 16.08.1956 r., IV CR 481/56, nr 11–12, s. 181.

²⁸ Wyrok SN z 19.10.1963 r., II CR 976/62, OSN 1964, poz. 206.

²⁹ Wyrok SN z 29.01.1964 r., II CR 351/63, OSPiKS 1965, poz. 8.

³⁰ Wyrok SN z 5.12.1968 r., II PR 503/68, OSN 1969, poz. 161.

³¹ Wyrok SN z 19.04.1972 r., II CR 83/72, OSNCP 1973/2, poz. 25.

³² Wyrok SN z 23.02.1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291, LexPolonica, nr 319351.

³³ Wyrok SN z 13.01.1997 r., I PKN 2/97, OSNP 1997, nr 23, poz. 478.

się w przypadku choroby zawodowej będącej przyczyną zgonu pracownika, do powstania której on sam się przyczynił. W wyroku z 6 marca 1997 r. SN orzekł, że uzupełniające odszkodowanie na podstawie przepisów k.c. dla członków rodziny pracownika zmarłego wskutek uznanego za chorobę zawodową nowotworu krtani może być obniżone odpowiednio do stopnia przyczynienia się pracownika na skutek długotrwałego palenia tytoniu do powstania i rozwoju tej choroby³⁴.

Osobną część rozważań warto poświęcić zagadnieniu przyczynienia się do zwiększenia szkody. Występuje ono wówczas, kiedy w momencie jej powstania rozmiary szkody byłyby mniejsze, gdyby nie zachowanie poszkodowanego³⁵. Z reguły w wypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody mamy do czynienia z działaniem, a w przypadku przyczynienia się do zwiększenia szkody zazwyczaj z zaniechaniem. Sytuacje odmiennie są wszakże możliwe³⁶.

W zakresie szkód na osobie często pojawia się problem zaniechania przez poszkodowanego podjęcia stosownego leczenia, mimo że co do zasady ciążył na nim taki obowiązek. Sąd Najwyższy w wyroku z 29 lipca 1970 r. uznał za przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia szkody odmowę pacjenta udania się do szpitala specjalistycznego³⁷. Jednak gdy chodzi o problem zgody poszkodowanego na poddanie się operacji, w orzecznictwie SN jeszcze w okresie obowiązywania k.z. z 1934 r. utrwaliła się reguła, że odmowa poddania się zabiegowi nie uzasadnia zmniejszenia odszkodowania³⁸. Jak jednak podkreśla się w doktrynie, nie jest to zasada absolutna. Mogą istnieć od niej odstępstwa w sytuacji, gdy operacja jest dość prosta i bezbolesna oraz daje nadzieję na pomyślny rezultat³⁹. Dlatego też SN w wyroku z 11 stycznia 1978 r. stwierdził, że

³⁴ Wyrok SN z 6.03.1997 r., II UKN 20/97, OSNP 1997, nr 23, poz. 478.

³⁵ A. Rembieniński, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. I, J. Winiarz i in. (red.), Warszawa 1989 r., s. 300.

³⁶ Z. Banaszczyk, op.cit., s. 1010.

³⁷ Wyrok SN z 29.07.1970 r., II CR 301/70, OSN 1971, poz. 55.

³⁸ Zob. wyrok SN z 15.03.1961 r., II CR 867/59, OSN 1962, poz. 64; wyrok SN z 3.10.1962 r., II CR 250/62, NP 1963, nr 9, s. 1041.

³⁹ A. Rembieniński, J. Winiarz i in. (red.), op.cit., s. 301.

odmowa poszkodowanego poddania się zabiegowi lekarskiemu powinna opierać się na motywacji zrozumiałej przynajmniej dla specjalistów i znajdującej oparcie w rzeczywistości występujących reakcjach organizmu ludzkiego⁴⁰.

Jeśli chodzi o przyczynienie się do zwiększenia szkody na mieniu, klasycznym przykładem jest zaniechanie naprawy samochodu, gdy obowiązek takiego działania ciążył na właścicielu, a remont jest opłacalny i właściciel nadal chce korzystać z rzeczy⁴¹. Przyczynienie się może polegać również na zaniechaniu minimalizacji szkód. W wyroku z 11 marca 1974 r. SN zaznaczył, że jeżeli zakład produkcyjny emitujący szkodliwe pyły i związki zastosował wszelkie dostępne środki neutralizujące te emisje, a osoba władająca gruntem położonym w zasięgu emisyjnego oddziaływania zakładu – mimo dokonania ze swej strony czynności agrotechnicznych w celu zneutralizowania zanieczyszczeń – doznała szkód w zbiorach, to odpowiedzialność odszkodowawcza zakładu produkcyjnego obejmuje w zasadzie pełną wysokość szkody. Dalej jednak podkreślił, że odszkodowanie to może być jednak ograniczone na podstawie art. 362 k.c., w sytuacji gdy osoba władająca gruntem zaniedbała działalności zmierzającej do minimalizacji szkody⁴².

Szczególnie problematyczna w świetle dotychczasowego orzecznictwa wydaje się kwestia przyczynienia się osób małoletnich (a także niepełnoletnich), które nie mają zdolności deliktowej. Wydaje się, że ewolucja podejścia orzecznictwa SN zmierza od uznania teorii *causa concurrens* ku zwiększeniu wymogów o przesłankę obiektywnej nieprawidłowości zgodnie z drugą koncepcją przyczynienia się.

W podjętej 11 stycznia 1960 r. uchwale SN wskazał, że nie jest konieczną przesłanką do zajścia przyczynienia się wykazanie winy poszkodowanego, wystarczy bowiem, by jego zachowanie pozostawało w związku przyczynowym z powstaniem szkody⁴³. Aktualność tej uchwały na gruncie obecnie obowiązującego k.c. zaakcentował

⁴⁰ Wyrok SN z 11.01.1978 r., III PR 183/77, OSPiKA 1979, nr 1, poz. 17.

⁴¹ Zob. wyrok SN z 1.09.1970 r., II CR 371/70, OSN 1971, poz. 93.

⁴² Wyrok SN z 11.03.1974 r., III CR 9/74, OSNC 1974, nr 7–8, poz. 123.

⁴³ Uchwała (7) SN z 11.01.1960 r., I CO 44/59, OSPiKA 1969, nr 4, poz. 111 z krytyczną glosą A. Szpunara.

SN w wyroku z 20 stycznia 1970 r.⁴⁴ Takie stanowisko doprowadziło m.in. do uznania, że trzyletnie dziecko mogło przyczynić się do powstania szkody. Sąd Najwyższy orzekł o tym w uchwale „siódmkowej” z 20 września 1975 r., w której stwierdził, że zachowanie małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku nie można przypisać winy (art. 426 k.c.) może stosowanie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenia odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 435 k.c.⁴⁵ Także w wyroku z 1 marca 1985 r. SN stwierdził, że zachowanie małoletniego poniżej lat 13 wyrządzające mu szkodę może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej na zasadzie winy, gdy wina ta jest nieumyślna, a poszkodowany zdawał sobie sprawę, że takie jego zachowanie jest niewłaściwe i może szkodę spowodować⁴⁶. Uzasadnienie to wydaje się nietrafne, pozostaje bowiem w sprzeczności z art. 426 k.c., zgodnie z którym małoletni poniżej lat 13 są *ex lege* pozbawieni zdolności do zawinienia, co oznacza, że ustawodawca z góry wyłączył możliwość badania stopnia ich rozeznania, w tym świadomości niewłaściwości swego postępowania. Ponieważ przyjęcie możliwości przyczynienia się do powstania szkody dziecka poniżej 13 lat wzbudziło kontrowersje w doktrynie, zaproponowano przyjęcie w takiej sytuacji przyczynienia się osób zobowiązanych do nadzoru⁴⁷.

W niedawnym wyroku SN z 29 października 2008 r. utrzymano jednak linię orzeczniczą zapoczątkowaną uchwałą z 20 września 1975 r. Stwierdzono w niej, że jeżeli małoletni, który nie ukończył lat 13, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosowanie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości

⁴⁴ Wyrok SN z 20.01.1970 r., II CR 624/69, OSNC 1970, nr 9, poz. 163.

⁴⁵ Uchwała (7) SN z 20.09.1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7–8, poz. 151. Trzeba jednak zaznaczyć, że w uchwale tej SN wyraził pogląd wpisujący się w nurt tzw. mieszanej koncepcji. Będzie o tym mowa podczas omawiania tzw. koncepcji mieszanej.

⁴⁶ Wyrok SN z 1.03.1985 r., I CR 27/85, OSP 1989, nr 5, poz. 115.

⁴⁷ Zob. M. Nesterowicz, op.cit., s. 96.

zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego⁴⁸.

Jeszcze większe kontrowersje wywołało stanowisko SN wyrażone w wyroku z 2 grudnia 1982 r., w którym uznał on, że przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dzieci, jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samych poszkodowanych⁴⁹. Pogląd ten spotkał się z uzasadnioną krytyką doktryny, m.in. w głosie A. Szpunara do zacytowanego orzeczenia. Mając na względzie głosy krytyczne, SN w kolejnych orzeczeniach odstąpił od swego uprzedniego stanowiska. W wyroku z 16 marca 1983 r. uznał, że osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody poniesionej przez małoletnie dziecko nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru⁵⁰. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 31 października 1996 r., podkreślając, że przepis art. 362 k.c. dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób⁵¹.

Koncepcja *culpa concurrens*

Trzeci pogląd, którego przedstawicielem jest A. Ohanowicz⁵², zakłada istnienie winy po stronie poszkodowanego jako przesłanki koniecznej do uznania jego przyczynienia się (stąd nazywany jest *culpa concurrens*). Kontrowersje budzi już sama nazwa koncepcji,

⁴⁸ Wyrok SN z 29.10.2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66.

⁴⁹ Wyrok SN z 2.12.1982 r., IV CR 484/82, LEX, nr 5174N.

⁵⁰ Wyrok SN z 16.03.1983 r., I CR 33/83, OSNC 1983, nr 12, poz. 96.

⁵¹ Wyrok SA w Poznaniu z 31.10.1996 r., I ACa 9/96, Wokanda 1997, nr 8, poz. 41.

⁵² A. Ohanowicz, [w:] A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 63–64.

albowiem nie można mówić o winie osoby, która w danym zdarzeniu ponosi szkodę. Chodzi tu więc o możliwość postawienia zarzutu od strony subiektywnej, tak jakby ponosił odpowiedzialność względem innej osoby⁵³. Na tym tle powstał spór odnośnie do zakresu staranności, jakiej należałoby wymagać od poszkodowanego, czy miałaby ona być kształtowana w oparciu o wzorzec ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju (*culpa in abstracto* – art. 355 k.c.), czy według wzorca *in concreto*, tj. miernika staranności dokładanej przez poszkodowanego we własnych sprawach. Słusznie podnosi się, że przepis art. 355 k.c. został wysunięty na czoło przepisów ogólnych o zobowiązaniach i powinien mieć zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których konieczna jest ocena staranności⁵⁴.

Koncepcja ta nie ma żadnego uzasadnienia w świetle art. 158 § 2 k.z., a także w brzmieniu obecnego art. 362 k.c., który w odróżnieniu od art. 435 §1 k.c. nie wskazuje winy poszkodowanego jako kryterium przyczynienia się. Co więcej, wina obu stron jest wskazana jako jedna z wielu przesłanek miarkowania odszkodowania w dalszej części przepisu art. 362 k.c.

Przykładem orzeczenia potwierdzającego powyższą koncepcję w orzecznictwie jest wyrok z 7 maja 1970 r., w którym SN stwierdził, że nie każda nieostrożność naruszająca zasady i przepisy bhp może uzasadniać przypisanie poszkodowanemu przyczynienia się do powstania szkody powodujące zmniejszenie odszkodowania. Jeżeli obiektywnie nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego wynikało z braku instruktażu, nie można mówić o przyczynieniu się⁵⁵.

Wpływ na omawiane zagadnienie ma np. motywacja poszkodowanego podejmującego działania naruszające zasady ostrożności, a także jego sytuacja materialna. Widoczne jest to na gruncie sprawy, w której przełożony nakazał wykonywanie pracy podwładnemu niemającemu uprawnień do jej wykonywania w postaci prawa do prowadzenia danych pojazdów. Pracownik w obawie przed utratą pracy przystąpił do realizacji powierzonych mu czynności, w wyniku czego doznał wypadku przy pracy, tracąc zdolność do wykonywania

⁵³ M. Kaliński, [w:] *System*, s. 186.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 186 i cytowana tam literatura.

⁵⁵ Wyrok SN z 7.05.1970 r., I PR 109/70, LEX, nr 14070.

pracy zarobkowej i znalazł się w krytycznych warunkach materialnych. Sąd Najwyższy uznał, że w tych okolicznościach sprawy przypisanie poszkodowanemu przyczynienia się do wypadku pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego⁵⁶.

Za omawianą koncepcją opowiedział się SN w sprawie, w której do wypadku przyczyniło się niezawinione wpadnięcie w poślizg. Uznano w nim, że jeżeli nawet kierowca samochodu nie potrafi wyprowadzić samochodu z poślizgu, to nie stanowi to jeszcze podstawy do przyjęcia wniosku, że przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.), bowiem od przeciętnego kierowcy pojazdu można wymagać tylko przeciętnych umiejętności. Do nich zaś nie należy wyprowadzenie samochodu z poślizgu, które nie zawsze udaje się nawet kierowcom o kwalifikacjach rajdowych⁵⁷.

W celu zastosowania instytucji unormowanej w art. 362 k.c. należy dokonać możliwie najdokładniejszych ustaleń stanu faktycznego i przeanalizowania wszelkich relewantnych okoliczności sprawy. Podkreślił to SN w tezie do orzeczenia z 26 stycznia 1971 r. Według niej wątpliwości budzi przyjęty przez Sąd Wojewódzki stopień przyczynienia się do wypadku ze strony powoda. Określenie bowiem przyczynienia się na 25% opiera się na stwierdzeniu, że w dniu wypadku powód obsługiwał dźwig samowolnie, wbrew wyraźnemu poleceniu przełożonych. Jakkolwiek okoliczność ta została ustalona w zasadzie prawidłowo, to jednak sprawa przyczynienia się pracownika do szkody nie powinna być rozpatrywana w oderwaniu od normalnie praktykowanego trybu pracy na danej budowie. W szczególności istotne jest, jak często powód – człowiek bardzo młody i nieprzeszkolony – był zatrudniony przy obsłudze dźwigu, na czyje czynił to polecenie lub za czyją, choćby milczącą zgodą, czy odbywało się to zawsze w obecności majstra, względnie brygadzysty, a jeśli tak – czy był to nadzór rzeczywisty, czy też tylko formalny. Okoliczności te mogą mieć decydujący wpływ na stopień przyczynienia się powoda do wypadku lub nawet na jego brak⁵⁸.

⁵⁶ Zob. wyrok SN z 14.05.1971 r., III PRN 26/71, LEX, nr 14133.

⁵⁷ Wyrok SN z 12.01.1975 r., II CR 690/75, OSP 1977, nr 3, poz. 56.

⁵⁸ Wyrok SN z 26.01.1971 r., I PR 505/70, LEX, nr 14117.

Szczególną kategorię spraw stanowią orzeczenia zapadłe w związku z działalnością pszczelarzy. Na tym tle dobrze widać problem określenia zakresu obowiązków starannego działania, których naruszenie stanowić może podstawę do zastosowania instytucji unormowanej w art. 362 k.c. Zgodnie z wyrokiem SN z 9 września 1976 r. posiadacz pasieki powinien prowadzić ją zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki. Dlatego obowiązany jest tak ją zorganizować, ażeby na obszarze, na którym został zastosowany owadobójczy środek ochrony roślin, pszczoły w czasie działania tego środka nie dokonywały wylotów po pożytki. Taki stan pasieki może zostać osiągnięty w drodze różnych wydatków, np. na zakup lekkich uli, których koszt przewiezienia poza miejsce, w którym został zastosowany środek chemiczny, byłby stosunkowo niski, na wynajęcie stodoły, w której ule byłyby umieszczone, na zakup stosownych siatek itp.⁵⁹ Z kolei w wyroku z 25 listopada 1976 r. SN uznał, że w sytuacji, w której Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa poinformowało bezpośrednio pszczelarza o planowanym nazajutrz oprysku pól uprawnych, a pszczelarz nie podjął żadnych lub dostatecznych kroków zmierzających do należytego zabezpieczenia pasieki, takie zachowanie może być oceniane jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody⁶⁰. Wątpliwości może budzić teza z orzeczenia z 17 czerwca 1987 r., w której SN stwierdził, że dochodzenie odszkodowania w pełnej wysokości za powstałe szkody w produkcji pszczelej, prowadzonej w sferze negatywnych oddziaływań emisji zakładów przemysłowych stanowi próbę przerzucenia całego ryzyka działalności pszczelarzy na prowadzących zakłady przemysłowe⁶¹. Wydaje się, że pogląd ten jest zbyt ogólny, zwłaszcza w odniesieniu do tak indywidualnej i złożonej kwestii jak przyczynienie się, którą rozpatrywać trzeba *ad casum*, badając wszelkie czynniki, stosownie do okoliczności danej sprawy.

⁵⁹ Wyrok SN z 9.09.1976 r., II CR 269/76, OSNC 1977, nr 5–6, poz. 92.

⁶⁰ Wyrok SN z 25.11.1976 r., II CR 481/76, LEX, nr 7883.

⁶¹ Wyrok SN z 17.06.1987 r., IV CR 156/87, OSNC 1988, nr 12, poz. 176.

Przy podejmowaniu przez sąd decyzji o zastosowaniu w danej sprawie miarkowania na podstawie art. 362 k.c. musi on zbadać przede wszystkim, czy dany poszkodowany zachował należytą ostrożność, biorąc udział w zdarzeniu powodującym szkodę, oraz ewentualnie, czy przestrzegał przepisów prawa o ruchu drogowym. Bezpieczeństwo ruchu na drogach publicznych wymaga od ich użytkowników, zarówno kierujących pojazdem, jak i pieszych, przestrzegania obowiązujących w tym zakresie przepisów, przy uwzględnieniu możliwości nierozważnego zachowania, zdarzającego się w danej, typowej sytuacji⁶². I tak np. w wyroku z 16 września 1974 r. dotyczącym potrącenia poszkodowanego, który wszedł na przejście dla pieszych przed nadjeżdżającym pojazdem, SN stwierdził, że osoba piesza przechodząca przez jezdnię w miejscu oznaczonym powinna mieć zapewnione maksymalne bezpieczeństwo. Wprawdzie przechodzący przez jezdnię obowiązany jest zachować szczególną ostrożność i przed wejściem na jezdnię upewnić się, czy nadjeżdżające pojazdy znajdują się w bezpiecznej odległości, jednak obowiązek tym większej szczególnej ostrożności ciąży na kierowcy, który musi zawsze liczyć się z możliwością pojawienia się na jezdni osoby pieszej, jest więc zobowiązany zmniejszyć szybkość do granic pozwalających w razie potrzeby na natychmiastowe zatrzymanie pojazdu. W związku z tym kierowca ma obowiązek obserwowania nie tylko jezdni, ale również przylegającego do jezdni w miejscu przejścia chodnika, aby upewnić się, czy nikt nie wkracza na jezdnię, a jeżeli wkracza, to natychmiast hamować, zanim przechodzień znajdzie się na torze jazdy samochodu⁶³. Przytoczone stanowisko zostało powtórzone w wyroku z 9 marca 2005 r.⁶⁴ Typowymi przykładami przyczynienia się poszkodowanego w tej kategorii spraw będzie np. zaniechanie obowiązku zapalenia po zmroku przedniego światła przez kierowcę motoroweru⁶⁵, niezmnieszenie szybkości

⁶² Wyrok SN z 17.10.1969 r., II PR 314/68, LEX, nr 6591.

⁶³ Wyrok SN z 16.09.1974 r., I CR 342/74, OSNC 1975, nr 10–11, poz. 149.

⁶⁴ Zob. wyrok SN z 9.03.2005 r., II CK, 481/04, LEX, nr 149591.

⁶⁵ Zob. wyrok SN z 14.07.1983 r., II CR 212/83, OSNC 1984, nr 2–3, poz. 37.

jazdy podczas trudnych warunków atmosferycznych⁶⁶, nieostrożna jazdy kierowcy w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych⁶⁷.

Koncepcja mieszana

Inne stanowisko reprezentował A. Szpunar, według którego podstawą uznania zachowania poszkodowanego za przyczynienie się będzie kryterium odpowiedzialności odszkodowawczej sprawy szkody⁶⁸. Obecnie za zwolennika tej koncepcji można uznać T. Wiśniewskiego⁶⁹. Jeżeli wyrządzający szkodę odpowiada na zasadzie winy, wówczas zachowanie poszkodowanego uzasadniające miarkowanie obowiązku naprawienia szkody musi być zawinione. Jeżeli natomiast wyrządzający szkodę odpowiada na zasadzie ryzyka, wtedy poszkodowanemu będzie się stawiać wyższe wymagania w postaci zachowania obiektywnie należytej ostrożności.

Za tą koncepcją zdaje się opowiadać SN w uchwale (7) z 20 września 1975 r.⁷⁰ Według niej, aby mówić o przyczynieniu się, gdy odpowiedzialność dłużnika opiera się na zasadzie bezprawności, ryzyka bądź słuszności względnie jest odpowiedzialnością absolutną, poszkodowanemu trzeba przypisać zachowanie *quasi-bezprawne*. W doktrynie podaje się – obok cytowanej uchwały – także wyrok SN z 15 kwietnia 1999 r. jako przykład orzeczenia uznającego

⁶⁶ Zob. wyrok SN z 17.11.1972 r., I CR 493/72, OSPIKA 1973, nr 11, poz. 221; wyrok SN z 20.10.1972 r., II CR 425/72, OSN 1973, nr 6, poz. 111.

⁶⁷ Zob. wyrok 25.08.1978 r., III CZP 48/78, OSPIKA 1979, nr 7–8, poz. 137; wyrok SN z 18.10.1975 r., I CR 608/75 OSPIKA 1977, nr 3, poz. 53.

⁶⁸ A. Szpunar, *Wina poszkodowanego w prawie cywilnym*, Warszawa 1971, s. 116 i n.; idem, *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego*, Warszawa 1976, s. 240 i n., idem, *Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym*, Rejent 2001, z. 6, s. 13 i n.

⁶⁹ Zob. T. Wiśniewski i in., *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga III. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2009, s. 88 i n.

⁷⁰ Uchwała (7) SN z 20.09.1975 r., III CZP 8/75, OSNCPiUS 1976, Nr 7–8, poz. 151.

koncepcję mieszaną⁷¹. Można mieć jednak wątpliwości co do trafności takiego przyporządkowania. W orzeczeniu tym SN stwierdza bowiem, że zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a stopień winy i to obu stron może mieścić się w zespole tych okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy⁷². Wydaje się raczej, że poruszona w niniejszej tezie kwestia dotyczy drugiej, wtórnej płaszczyzny stosowania art. 362 k.c., tj. miarkowania odszkodowania, a nie kwalifikacji zachowania poszkodowanego jako przyczynienie się do powstania szkody.

Takie ujęcie, choć bardziej elastyczne i *de lege lata* uzasadnione ma jedną zasadniczą słabość, którą jako pierwszy dostrzegł A. Śmieja⁷³. Mianowicie w sytuacji, gdy dla podmiotu ustawodawca przewidział odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a więc zaostrzoną, to w ujęciu omawianej koncepcji zmniejszenie obowiązku odszkodowawczego tego podmiotu względem poszkodowanego będzie możliwe już w sytuacji, gdy postawi się mu zarzut niewłaściwego zachowania, także tego niezawinionego. Prowadzi to w konsekwencji do złagodzenia odpowiedzialności podmiotu, dla którego ustawodawca ją zaostrzył. Z drugiej strony natomiast niewielki stopień zawinienia dłużnika przy znacznym, lecz niezawinionym przyczynieniu poszkodowanego uniemożliwiłoby obniżenie odszkodowania, co wydaje się rozwiązaniem niesłusznym⁷⁴.

Zakres zastosowania art. 362 k.c.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa SN należy uznać, że przepis art. 362 k.c. nie ma zastosowania do odszkodowania przysługującemu ubezpieczającemu z tytułu umowy ubezpieczenia.

⁷¹ M. Kaliński, [w:] *System*, s. 187.

⁷² Wyrok SN z 15.04.1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001, nr 1, poz. 2.

⁷³ A. Śmieja, *Uwagi na marginesie dyskusji nad przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody*, Nowe Prawo 1979, nr 3, s. 34–35.

⁷⁴ Zob. M. Kaliński, [w:] *System*, s. 187 i cytowana tam literatura.

Takie stanowisko zostało wyrażone z wyroku z 26 czerwca 1999 r.⁷⁵ Z drugiej jednak strony SN w orzeczeniu z 12 września 2000 r., potwierdzając powyższą zasadę, wyraził pogląd, według którego ubezpieczyciel może odmówić wypłaty części lub całości odszkodowania za szkodę powstałą na skutek pożaru, jeżeli stwierdzono uchybienie przez ubezpieczającego przepisu o ochronie przeciwpożarowej miałyby wpływ na powstanie lub zwiększenie rozmiarów szkody, a tego typu wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczeniowej jest zawarte w klauzuli prewencyjnej w ogólnych warunkach ubezpieczenia⁷⁶.

W związku z umiejscowieniem art. 362 k.c. będzie on miał zastosowanie zarówno do stosunków prawnych wynikających z czynu zabronionego, jak i z umowy. Tak np. do obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez agenta niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązań wynikających z umowy agencyjnej przepis art. 362 k.c. może mieć zastosowanie, jeżeli przyczynienie się dającego zlecenie do powstania lub zwiększenia szkody jest następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania ciążących na nim obowiązków wynikających z tej umowy⁷⁷.

Szczególnie dużo kontrowersji wywołuje problem uznania przyczynienia się wierzyciela jako podstawy obniżenia kary umownej. Sąd Najwyższy w wyroku z 23 stycznia 1974 r. zajął stanowisko, wedle którego zmniejszenie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. następuje w tych wypadkach, w których niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło z przyczyn obciążających dłużnika. Natomiast jeśli do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania doszło wskutek przyczynienia się wierzyciela, to dłużnik może żądać obniżenia kary umownej na podstawie art. 362 k.c., bez względu na to, czy i w jakiej części zobowiązanie wykonał. W kolejnych wyrokach SN zmienił jednak linię orzecznictwą. W orzeczeniu z 13 czerwca 2003 r. stwierdził, że przyczynienie

⁷⁵ Wyrok SN z 23.06.1999 r., I CKN 57/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 13N; zob. też wyrok SN z 20.05.2004 r., II CK 341/03, LEX, nr 174171.

⁷⁶ Wyrok SN z 12.09.2000 r., II CKN 1120/98, LEX, nr 50883.

⁷⁷ Uchwała SN z 28.11.1974 r., III CZP 77/74, OSNC 1975, nr 9, poz. 133.

się wierzyciela do powstania lub zwiększenia szkody nie stanowi samoistnej podstawy zmniejszenia kary umownej w oparciu o art. 362, albowiem kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości niezależnie od wysokości poniesionej przez niego szkody⁷⁸. Zgodzić się zatem należy z Z. Banaszczykiem, który twierdzi, że redukcja wysokości kary umownej może odbywać się jedynie przez jej miarkowanie w warunkach wskazanych w art. 484 § 2, co nie wyklucza sytuacji, że warunki te zostaną w konkretnych przypadkach spełnione przez przyczynienie się wierzyciela⁷⁹.

Miarkowanie odszkodowania i kolejność obliczeń

Obniżenie odszkodowania w trybie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia i wysokości szkody⁸⁰. Stopień przyczynienia się sąd określa w sentencji wyroku⁸¹. Jak zaznaczył SN w wyroku z 6 marca 1997 r., samo porównywanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy nie pozwala na uznanie wysnutej z tego porównania skali za wyłączne kryterium zmiarkowania należnego poszkodowanemu odszkodowania⁸². Miarkowanie odszkodowania powinno bowiem następować „stosownie do okoliczności”, np. rozmiaru i wagi uchybień po stronie poszkodowanego, jak w wyroku SN z 27 kwietnia 1963 r. dotyczącym odpowiedzialności dłużnika na zasadzie ryzyka⁸³ albo stosownie do stopnia winy, jak w wyroku z 20 lipca 1964 r. W tym ostatnim orzeczeniu SN, uwzględniając wysoki stopień winy poszkodowanego, który uciekł z aresztu i w trakcie pościgu został

⁷⁸ Wyrok SN z 13.06.2003 r., III CKN 50/01, niepublikowany; cyt. za: Z. Banaszczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449*¹¹, s. 1011.

⁷⁹ Ibidem, s. 1012.

⁸⁰ Wyrok SN z 6.04.1972 r., II PR 30/72, LEX, nr 7080.

⁸¹ Uchw. SN z 17.04.1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217.

⁸² Wyrok SN z 6.03.1997 r., II UKN 20/97, OSNP 1997, nr 23, poz. 478.

⁸³ Zob. wyrok SN z 27.04.1963 r., I CR 315/62, OSPiKA 1964, nr 10, poz. 194.

postrzelony przez funkcjonariuszy MO (używających broni niezgodnie z przepisami), znacznie zmniejszył odszkodowanie⁸⁴.

Obecna linia orzecznicza przyjmuje, że stopień przyczynienia się nie może być ustalany w wyroku wstępnym. Sąd Najwyższy zmienił w tym zakresie swoje stanowisko wyrażone w wyroku z 18 listopada 1971 r.⁸⁵ Trafnie zauważył, że wyrok wstępny rozstrzyga bowiem tylko o zasadzie roszczenia, przyczynienie się zaś należy do stanu faktycznego i jest kwestią wysokości żądania⁸⁶. Należy przyjąć, że zgodnie z wnioskowaniem *a maiori ad minus* tym bardziej nie można ustalić samego stopnia przyczynienia się.

Istotnym zagadnieniem jest sposób miarkowania odszkodowania w sytuacji, gdy poszkodowany otrzymał świadczenie odszkodowawcze od innego niż sprawca szkody podmiotu, np. z tytułu wypadku przy pracy lub umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Nasuwa się wówczas pytanie, czy sąd powinien najpierw od przysługującej od sprawcy szkody sumy odszkodowania odjąć kwotę pieniężną wypłaconą z innego tytułu, czy może należy w pierwszej kolejności odjąć wysokość tego świadczenia, a dopiero potem zmniejszyć wysokość odszkodowania. W uchwale połączonych izb z 14 grudnia 1962 r. uznano, że najpierw należy od odszkodowania należnego na podstawie prawa cywilnego odliczyć uzyskane świadczenie z tytułu wypadku przy pracy i tak ustaloną sumę zmniejszyć w zależności od stopnia przyczynienia się poszkodowanego⁸⁷. Stanowisko to zostało utrzymane w późniejszym orzeczeniu SN z 7 czerwca 1976 r.⁸⁸

Odmienny pogląd został wyrażony w przypadkach, w których poszkodowany był uprawniony ze strony ubezpieczyciela na podstawie zawartej umowy od następstw nieszczęśliwych wypadków. W wyroku z 28 sierpnia 1969 r. SN uznał, że w przypadku gdy

⁸⁴ Zob. wyrok SN z 20.07.1964 r., II CR 141/64, OSPiKA 1966, poz. 33.

⁸⁵ Wyrok SN z 18.11.1971 r., II CR 218/72, OSPiKA 1973, poz. 28.

⁸⁶ Wyrok SN z 6.09.1984 r., II CR 286/84, LEX, nr 8614.

⁸⁷ Uchwała Połączonych Izb SN z 14.12.1962, II PO 5/62, OSN 1964, poz. 65.

⁸⁸ Wyrok SN z 7.06.1976 r., IV CR 147/76, OSNC 1977, nr 5–6, poz. 89.

poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody w wypadku drogowym, otrzymał od PZU kwotę na poczet odszkodowania należnego od ubezpieczonego od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej za szkodę, sąd powinien najpierw odpowiednio zmniejszyć obowiązek naprawienia szkody (art. 362 k.c.), a następnie od tak obniżonej sumy potrącić kwotę wypłaconą przez PZU i zasądzić na rzecz poszkodowanego jedynie niepokrytą przez PZU część tego obniżonego odszkodowania⁸⁹. Ten sposób obliczania jest zdecydowanie niekorzystny dla poszkodowanego i może w pewnych sytuacjach pozbawić go zupełnie odszkodowania ze strony sprawcy szkody. Z tego względu postuluje się w doktrynie jednolitą interpretację art. 362 k.c. zgodnie ze stanowiskiem SN wyrażonym w uchwale z 16 grudnia 1962 r.⁹⁰

Warto też przytoczyć stosunkowo nowe orzeczenie SN z 22 czerwca 2005 r., w którym uznano, że w przypadku otrzymania przez poszkodowanego jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego zużytego na pokrycie kosztów wynikłych w uszkodzeniu ciała w pierwszej kolejności odejmuje się je od wysokości odszkodowania należnego na podstawie art. 444 § 1 k.c., a następnie obniżonego o kwotę odpowiadającą stopniowi przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Ponadto w powyższej sytuacji odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego nie stanowi podstawy do obniżenia należnemu poszkodowanemu zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.)⁹¹.

Przyczynienie się w prawie karnym

Niewątpliwie zachowanie, które na gruncie prawa cywilnego zostałyby ocenione jako delikt, na gruncie prawa karnego może podlegać ocenie jako czyn przestępny. W polskim prawie rozdział

⁸⁹ Wyrok SN z 28.08.1969 r., II CR 300/69, OSP 1971, nr 6, poz. 116.

⁹⁰ A. Rembieliński, J. Winiarz i in. (red), op.cit., s. 302–303.

⁹¹ Zob. wyrok SN z 22.06.2005 r., I PK 253/04, OSNP 2006, nr 5–6, poz. 73.

spraw karnych i cywilnych nie ma charakteru sztywnego, w związku z czym warto zastanowić się nad skutkami przyczynienia się pokrzywdzonego do popełnienia przestępstwa przez jego sprawcę. Należy przy tym pamiętać, że przesłanki odpowiedzialności, takie jak wina czy bezprawność, mimo jednakowych nazw nie mają tożsamy zakresów w obu gałęziach prawa.

Przyczynienie się a system środków reakcji karnej

Zagadnienie przyczynienia się nabiera szczególnej wagi w kontekście szeroko pojętej funkcji kompensacyjnej prawa karnego materialnego. Współczesne ustawodawstwo prawnokarne zmierza do przywrócenia dominującej pozycji pokrzywdzonemu przestępstwem. Znajduje to wyraz nie tylko w tym, że uwzględnienie jego prawnie chronionych interesów zostało uznane za cel postępowania karnego w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., ale także w tym, że coraz większej wagi w orzecznictwie nabierają środki reakcji karnej o charakterze karno-odszkodowawczym. Pokrzywdzony nie musi uciekać się do wytoczenia odrębnego procesu cywilnego w celu naprawienia przez sprawcę szkody mu wyrządzonej, jako że może on dochodzić swoich praw w ramach procesu adhezyjnego w postępowaniu karnym. Sąd może nałożyć na sprawcę także obowiązek naprawienia szkody w formie środka karnego, w ramach probacji czy kary ograniczenia wolności. Zgodnie z art. 46 § 1 k.k. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest obligatoryjne, gdyż z takim wnioskiem wystąpi pokrzywdzony lub inna osoba uprawniona. Elementy zarówno karne, jak i kompensacyjne można znaleźć również w pokrewnym do obowiązku naprawienia szkody środku karnym, jakim jest nawiązka. Bez wątplenia system środków reakcji prawnokarnej pozwala więc na zaspokojenie ewentualnych roszczeń odszkodowawczych pokrzywdzonego na wiele sposobów.

Kodeks karny daje też sądowi możliwość uwzględnienia dążeń sprawcy czynu przestępnego do naprawienia szkody pokrzywdzonemu przestępstwem. Artykuł 60 § 2 k.k. przewiduje, że w przypadku, gdyby kara była niewspółmiernie surowa, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Modyfikacja kary przez

wymierzenie sprawcy łagodniejszej sankcji tego samego lub innego rodzaju może nastąpić m.in. wtedy, gdy sprawca czynił starania o naprawienie szkody lub jej zapobieżenie.

Mimo że obowiązek naprawienia szkody może być elementem różnych sankcji prawa karnego oraz może być uwzględniony w ramach sądowego wymiaru kary, to jednak przy jego orzekaniu niezmiennie należy kierować się zasadami prawa cywilnego⁹², w tym art. 361–362 k.c. Wyjątkowo jedynie przepisy limitują możliwość zastosowania niektórych norm cywilnoprawnych. Przykładowo, zgodnie z wyraźną dyspozycją art. 46 § 1 k.k., przy nakładaniu określonego tym przepisem środka karnego, wyłączone jest zastosowanie przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczeń, nie ma też możliwości zasądzenia od skazanego renty na rzecz pokrzywdzonego.

Co do zasady, orzekając obowiązek naprawienia szkody, sąd powinien wziąć pod uwagę tylko te składniki lub elementy szkody, które wynikły bezpośrednio z zachowania się sprawcy lub ze skutków tego zachowania⁹³. Ma też obowiązek dokładnego ustalenia wielkości szkody majątkowej lub niemajątkowej, którą odniósł pokrzywdzony przestępstwem. Do tego właśnie celu niezbędnym jest określenie, czy pokrzywdzony przyczynił się do powstania szkody, a jeśli tak, to w jakim stopniu. W związku z powyższym także w sądach karnych w pełni znajdują zastosowanie kryteria przewidziane w art. 362 k.c.

Wpływ przyczynienia się pokrzywdzonego na stopień zawinienia i społecznej szkodliwości

Przy przestępstwach materialnych często rodzi się niepewność co do tego, które skutki powinny zostać przypisane działaniu sprawcy, a które działaniu innych osób, w tym zachowaniu się pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że sprawca może ponieść odpowiedzialność za skutki jedynie własnych działań. Jeżeli zaś pokrzywdzony

⁹² Zob. A. Marek. *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010 r., s. 164.

⁹³ Wyrok SN z 10.05.1994 r., WR 75/94, OSNKW 1994, poz. 46.

swoim zachowaniem przyczynił się do wywołania skutku, który stanowiło naruszenie jedynie jego dobra chronionego prawem, nie poniesie za to odpowiedzialności.

Należy mieć na uwadze, że przyczynienie się może, ale nie musi być rozumiane w prawie karnym tak jak w prawie cywilnym. Oczywiście jest, że nie każde zachowanie pokrzywdzonego, które podlega uwzględnieniu przez sąd karny przy wymiarze kary, zostałoby ocenione jako przyczynienie się na gruncie prawa cywilnego, i odwrotnie.

W orzecznictwie prawnokarnym podkreślany jest fakt, że tylko wtedy możemy mówić o przyczynieniu się pokrzywdzonego do czynu zabronionego popełnionego przez sprawcę, jeżeli zachowanie pokrzywdzonego cechowało się bezprawnością. Złagodzenie odpowiedzialności nie może wiązać się więc z samymi cechami czy właściwościami osobistymi pokrzywdzonego, nawet jeśli spotykają się one z negatywną oceną społeczną. W wyroku z 12 marca 1984 r. SN przesądził, że do pełnej ochrony prawnej wyrażającej się w odpowiednim wymiarze kary mają jednakowe prawo wszyscy obywatele, w tym osoby nietrzeźwe. Ochrona taka obejmuje także osoby o nie najlepszej reputacji, jak prostytutki⁹⁴. W związku z tym sąd nie powinien takich przymiotów osoby pokrzywdzonej traktować jako przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie cechy pokrzywdzonego, ale jego zachowanie bezprawne i relewantne prawnokarnie powinno podlegać ocenie sądu.

Nawet jeśli zachowanie pokrzywdzonego spełnia przesłankę bezprawności, nie zawsze wystarcza to jednak do orzeczenia względem sprawcy niższej kary. Sąd Najwyższy w wyroku z 19 grudnia 1989 r.⁹⁵ wyraził pogląd, że sprzeczne z zasadami bezpieczeństwa zachowanie innego współuczestnika ruchu nie może mieć większego znaczenia dla odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego zarówno w zakresie winy, jak i kary, jeżeli tenże sprawca widział to zachowanie i nie wyciągnął z tego faktu koniecznych dla siebie wniosków. Sam fakt, że poszkodowany popełnił czyn bezprawny,

⁹⁴ Wyrok SN z 12.03.1984 r., II KR 32/84, LexPolonica, nr 321109.

⁹⁵ Wyrok SN z 19.12.1989 r., V KR 169/89, LexPolonica, nr 308499.

nie może więc przesądzać o uwolnieniu się od odpowiedzialności karnej.

Sprzeczne z prawem zachowanie pokrzywdzonego mogło stanowić współprzyczynę wystąpienia skutku przestępnego, który bez jego działania lub zaniechania w ogóle by nie wystąpił. Mogło jednakże doprowadzić do wywołania skutku cechującego się większą społeczną szkodliwością albo innego niż ten, który rzeczywiście nastąpił. Niewątpliwie więc przez niezgodne z normą zachowanie pokrzywdzonego może dojść do sytuacji, w której w stosunku do sprawy będzie stosowana surowsza kwalifikacja prawna. Nieuwzględnienie faktu przyczynienia się pokrzywdzonego na płaszczyźnie wymiaru kary byłoby sprzeczne z fundamentem aksjologicznym systemu prawa karnego, jaką jest zasada odpowiedzialności indywidualnej⁹⁶.

W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że zachowanie pokrzywdzonego może zostać zakwalifikowane jako okoliczność redukująca stopień przypisywanej sprawcy ujemnej treści społecznej albo też stopień jego zawinienia⁹⁷. Orzecznictwo sądowe jest w tym zakresie chwiejne i różni się *a casu ad casum*. W niektórych orzeczeniach najwyższe instancje sądowe przyjmują, że przyczynienie się pokrzywdzonego zmniejsza ładunek społecznej szkodliwości, niekiedy zaś może go zminimalizować do poziomu znikomości⁹⁸. W innych

⁹⁶ M. Bielski, *Obiektywne przypisanie skutku przestępnego w przypadku kolizji odpowiedzialności za skutek*, PiP 2005, z. 10, poz. 75, s. 83.

⁹⁷ Jedynie pozornie problem ten ma wymiar czysto teoretyczny. Uznanie przez Sąd Najwyższy, że przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku stanowiło element oceny stopnia winy oskarżonego, przesądziło, że oskarżyciel posiłkowy mógł skutecznie wnieść środek odwoławczy jako zwrócony przeciwko orzeczeniu o winie. Obowiązujący w dacie orzekania przez sąd wojewódzki przepis art. 395 k.p.k. z 1969 r. dopuszczał bowiem możliwość zaskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego wyroku sądu pierwszej instancji jedynie w zakresie orzeczenia o winie (postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 5 lutego 2000 r., III KKN 370/98). Na temat problematycznych relacji między winą a społeczną szkodliwością zob. Sz. Krajnik, *Przestanki odpowiedzialności w prawie karnym*, Toruń 2010, s. 75, 98–107.

⁹⁸ Za przykład może posłużyć postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z dnia 9 grudnia 2003 r. (sygn. WZ 54/2003) stwierdzające, że w sytuacji, gdy oskarżony w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpie-

postrzegają tę kwestię poprzez możliwość dostosowania postępowania sprawy do normy prawnej, uznając, że co do zasady sprawca nie przewiduje i nie może przewidzieć, iż pokrzywdzony zachowa się niezgodnie z wymogami prawa⁹⁹. Wydaje się, że właśnie ta druga interpretacja przeważa w judykaturze¹⁰⁰.

Orzecznictwo przyjmuje, że nawet w przypadku gdy ustawa nakłada zachowanie wzmożonej ostrożności w odniesieniu do możliwości nieprawidłowego zachowania innych osób, to na sprawcy

czeństwa w ruchu lądowym, dopuszczając się tym samym nieumyślnego występkę, do zaistnienia którego w znacznym stopniu przyczynił się pokrzywdzony, który jechał rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości, a doznane przez niego obrażenia nie były groźne, umorzenie postępowania karnego z uwagi na znikomy stopień szkodliwości społecznej tego czynu jest zasadne. W niniejszej sprawie oskarżony w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez niedostosowanie prędkości do panujących warunków atmosferycznych, jednakże do zaistnienia wypadku w znacznym stopniu przyczynił się pokrzywdzony, który jechał rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości (0,8‰ alkoholu etylowego), kierował rowerem jedną ręką (drugą ręką sygnalizował zamiar skrętu w lewo) przy obciążeniu kierownicy tego pojazdu torbą z dużą ilością piwa. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lutego 2002 r. Sąd Najwyższy (sygn. II KKN 64/2000) stwierdził natomiast, że przyczynienie się oskarżonego do wypadku jedynie w niewielkim stopniu samo przez się nie pozbawia jego czynu cech przestępstwa, zwłaszcza że nie zostały dokonane żadne ustalenia faktyczne, które uzasadniałyby twierdzenie, iż szkodliwość społeczna czynu oskarżonego jest znikoma.

⁹⁹ M. Bielski, op.cit., s. 87.

¹⁰⁰ Przykładami są wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa niegospodarności, marnotrawstwa oraz spowodowania niedoboru w mieniu społecznym oraz w sprawach o przestępstwa drogowe w zakresie prawidłowego orzekania kar za te przestępstwa. Przyjmowały one, że przyczynienie się pokrzywdzonego powinno być uwzględniane zawsze na korzyść sprawcy, zwłaszcza gdy przyczynienie to jest znaczne. Jednoznacznie precyzowały ponadto, że przyczynienie się innej osoby do spowodowania szkody jest elementem zmniejszającym winę (uchwała Połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1976 r., sygn. VI KZP 10/75 oraz uchwała Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 r., sygn. V KZP 2/74). Przyjęta przez wytyczne konstrukcja przyczynienia nie straciła na aktualności i została utrwalona w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karnej z dnia 4 marca 1981 r., V KRN 35/81).

nie ciąży obowiązek antycypowania wszystkich niezgodnych z prawem zachowań, gdyż to równałoby się przyjęciu odpowiedzialności obiektywnej. Dotyczy to przede wszystkim zasady ograniczonego zaufania przewidzianej w art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Najwyższy w wyroku z 3 kwietnia 2006 r. uznał, że ostrzeżenie spokojnie idących pieszych, nawet po niewłaściwej stronie drogi (wbrew nakazowi określönemu w art. 11 ust. 2 prawa o ruchu drogowym), nie nakłada na kierującego pojazdem obowiązku przewidywania wtargnięcia któregośkolwiek z pieszych na pas jezdni zajmowany przez pojazd w chwili dokonywania manewru wyprzedzania. Możliwość taka ma charakter abstrakcyjny, czysto teoretyczny i wobec tego nie można od kierowcy pojazdu wymagać powinności jej uwzględnienia w trakcie poruszania się po drodze publicznej. Brak obiektywnej powinności wyłącza *eo ipso* uznanie takiego zachowania za bezprawne, co już na wstępnym etapie rozstrzyga o braku odpowiedzialności karnej bez konieczności badania skomplikowanej kwestii zawinienia sprawcy¹⁰¹. W wyroku z 19 października 2005 r. SN stwierdził natomiast, że nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania. Sprawca powinien uwzględniać jedynie te nieprawidłowe zachowania innych osób, które mogą być usprawiedliwione okolicznościami. W danej sprawie pokrzywdzoną była piesza, która została wciągnięta na jezdnię przez psa. Sąd Najwyższy słusznie zaznaczył, że reakcje zwierząt są nie do przewidzenia, w związku z czym nie można wymagać od sprawcy, by spodziewał się, że piesza znajdzie się na jezdni. Także w wyroku SN z 25 maja 2006 r. uznano, że w sytuacji gdy zachowanie potrąconego pieszego było dalece nieracjonalne i niezgodne z elementarnymi zasadami ruchu drogowego, oskarżonemu nie można obiektywnie przypisać skutku przestępczego, mimo że naruszył zasady ostrożności przez niedostateczne obserwowanie drogi¹⁰². Prowadzący pojazd ma bowiem

¹⁰¹ Zwłaszcza subiektywnej możliwości przewidzenia przez sprawcę wystąpienia skutku przestępczego; zob. szerzej: Sz. Krajnik, *op.cit.*, s. 90.

¹⁰² Postanowienie SN z 25.05.2006 r., IV KK 417/2005.

prawo liczyć na respektowanie zasad bezpieczeństwa ruchu przez innych użytkowników drogi¹⁰³.

Konsekwencje stwierdzenia przyczynienia się pokrzywdzonego na płaszczyźnie kwalifikacji czynu i wymiaru kary

Stwierdzenie przez sąd, że pokrzywdzony przyczynił się do skutku przestępnego w wysokim stopniu nie powoduje automatycznego wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawcy, który przyczynił się w stopniu niewielkim¹⁰⁴. W orzecznictwie karnym nie przyjęto się określanie procentowe przyczynienia się pokrzywdzonego, które jest powszechne w prawie cywilnym. Niekiedy judykatura traci więc z pola widzenia fakt, że gdy to pokrzywdzony daleko bardziej rażąco niż sprawca naruszył zasady ostrożności, nie zawsze będzie można mu przypisać skutek przestępny. Na gruncie konkretnej sprawy, jeżeli to bezprawne działanie lub zaniechanie pokrzywdzonego było główną przyczyną zaistnienia skutku, a działanie sprawcy było konieczne do jego wystąpienia, ale drugorzędne, należy rozważyć, czy sprawca powinien odpowiadać nie tyle za naruszenie chronionego dobra, czy raczej jedynie za spowodowanie na nie konkretnego, bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Jeżeli sąd uzna, że wystąpienie skutku przestępnego może być przypisane sprawcy, zawsze powinien przyczynienie się pokrzywdzonego uwzględnić na korzyść sprawcy. Sąd powinien tak orzec niezależnie od tego, czy podzieli stanowisko uznające przyczynienie się pokrzywdzonego za okoliczność zmniejszającą stopień społecznej szkodliwości, czy też ograniczającą stopień zawinienia sprawcy.

Kwestia zachowania pokrzywdzonego została uregulowana w ramach dyrektyw szczególnych wymiaru kary. Artykuł 53 § 2 k.k. stanowi, że sąd, wymierzając karę, uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania sprawcy, popełnienie przestępstwa

¹⁰³ Wyrok SN z 19.06.1996 r., III KKN 33/96.

¹⁰⁴ Wyrok SN z 22.09.1994 r., III KRN 104/94.

wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie pokrzywdzonego. Doktryna prawnokarna interpretuje dyrektywy szczególnie szeroko i uznaje, że pod dyrektywą zachowania się pokrzywdzonego przewidzianą w art. 53 § 2 k.k. *in fine* kryje się m.in. wykonywanie prowokacyjnych czynów z jego strony, naganne postępowanie przed i po popełnieniu czynu, ale też i czyny pozytywne, jak przebaczenie sprawcy¹⁰⁵. Główną kwestią, który powinien jednak uwzględnić sąd orzekający, jest ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego do skutku przestępnego¹⁰⁶.

Kwestia mocy wiążącej wyroków wyroków karnych i cywilnych ustalających przyczynienie

Ustalenie przez sąd cywilny, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia w żadnym razie nie wiąże sądu karnego, w związku z czym na podstawie tych samych okoliczności faktycznych może on uznać, że zachowanie pokrzywdzonego nie miało wpływu na wystąpienie skutku przestępczego. Wynika to z zasady samodzielności orzekania sądu karnego przewidzianej w art. 8 k.p.k., zgodnie z którym sąd rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne i nie jest związany rozstrzygnięciem żadnego innego sądu lub organu. Autonomia jurysdykcyjna sądu karnego jest ograniczona jedynie przez związanie prawomocnymi rozstrzygnięciami sądowymi kształtującymi prawo lub stosunek prawny, co oczywiście nie odnosi się do kwestii przyczynienia.

¹⁰⁵ M. Filar, *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, CzPKiNP 2002, nr 2, poz. 25, s. 25 i n.

¹⁰⁶ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 399.

Sąd cywilny także nie jest w tym zakresie związany wcześniejszym wyrokiem sądu karnego. Chociaż na mocy art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, to w świetle dotychczasowego orzecznictwa SN rola poszkodowanego w zakresie przyczynienia się do powstania szkody pozostaje w nieskrępowanym zakresie ustaleń sądu cywilnego.

W postanowieniu z 22 listopada 1966 r. SN stwierdził, że związanie sądu wojewódzkiego ustaleniami wyroku skazującego pozwanego (art. 11 k.p.c.) za nieumyślne spowodowanie śmierci nie zwalnia tego sądu od ustaleń, w jakim zakresie denat przyczynił się do śmiertelnego dlań wypadku i w jakim stopniu z tej przyczyny obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego ulega zmniejszeniu stosownie do art. 362 k.c.¹⁰⁷ Dalej idące stanowisko, kontynuujące te linie orzecznictwa, zostało wyrażone w późniejszej uchwale SN z 2 kwietnia 1971 r., w której zaznaczono, że w postępowaniu cywilnym dopuszczalne jest badanie, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody (art. 362 k.c.) mimo ustalenia w sentencji prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym, że pozwany wyrządził powodowi szkodę (ciężki uszczerbek na zdrowiu¹⁰⁸) „bez powodu”¹⁰⁹. Podobnie w przypadku przekroczenia granic obrony koniecznej stwierdzonego prawomocnym wyrokiem skazującym jest dopuszczalne ustalenia przez sąd w postępowaniu cywilnym, że poszkodowany (w tym wypadku osoba dokonująca zamachu na dobro chronione prawem) przyczynił się do powstania szkody¹¹⁰. Warto też przytoczyć stanowisko SN wyrażone w wyroku z 8 sierpnia 1975 r., w którym uznał on, że w razie wyrządzenia szkody przez zagarnięcie lub umyślne uszkodzenie mienia należne od sprawcy odszkodowanie nie może być na podstawie art. 362 k.c. zmniejszone z tego tytułu, że poszkodowany nie wykazał należytej staranności w zabezpieczeniu mienia¹¹¹.

¹⁰⁷ Postanowienie SN z 22.11.1966 r., II PR 487/66, LEX, nr 6077.

¹⁰⁸ Zob. art. 236 § 1 lit. a Kodeksu karnego z 1932 r.

¹⁰⁹ Uchwała SN z 2.04.1971 r., III CZP 66/70, LEX, nr 6901.

¹¹⁰ Zob. uchwała SN z 11.01.1983 r., III CZP 56/83, OSNC 1983, nr 8, poz. 108.

¹¹¹ Wyrok SN z 8.08.1975 r., I CR 443/75, LEX, nr 7735.

Uwagi końcowe

Instytucja przyczynienia się zarówno w prawie cywilnym, jak i karnym wynika z podstawowego założenia, że należy ponosić konsekwencje swojego zachowania, szczególnie jeżeli przejawia się ono w braku dbałości o swoje własne dobra prawne i interesy. Zasadą jest, że nikt nie może zabronić traktowania swoich dóbr lekkomyślnie, a w konsekwencji nie można też nakazać dbałości o nie¹¹². Jeżeli jednak postępowanie poszkodowanego czy pokrzywdzonego stanowiło współprzyczynę szkody lub skutku przestępnego, zawsze należy rozważyć, czy nie powinno prowadzić to w danej sytuacji do modyfikowania odpowiedzialności (deliktowej lub karnej) na korzyść sprawcy. Znamienne jest jednak, że zarówno w prawie cywilnym, jak i prawie karnym zaistnienie sytuacji, w której pokrzywdzony czy poszkodowany przyczynił się do odpowiednio szkody lub też skutku przestępnego, nie wyłącza *a limine* odpowiedzialności sprawcy, lecz jedynie ją łagodzi.

W analizie poglądów dotyczących przyczynienia się zwraca uwagę znaczna dysproporcja między refleksją badawczą odnoszącą się do omawianej instytucji. Podczas gdy doktryna prawa cywilnego poświęciła problemowi przyczynienia się znaczną część uwagi, w doktrynie prawa karnego nie został on w sposób gruntowny poruszony i wciąż czeka na dogłębne zbadanie. Przyczynienie się zostało zakwalifikowane *a priori* jako instytucja *stricte* cywilnoprawna, podczas gdy to samo postępowanie poszkodowanego, które na gruncie prawa cywilnego podlega ocenie jako przyczynienie się do powstania szkody, na gruncie prawa karnego może stanowić przyczynienie się do wywołania skutku przestępnego. Niedostatek rozważań odnoszących się do przyczynienia pokrzywdzonego prowadzi do rozbieżności w orzecznictwie, w którym jego zachowanie zostaje zakwalifikowane albo jako okoliczność redukująca stopień społecznej szkodliwości czynu, albo też stopień zawinienia sprawcy przestępstwa. Ta dwoistość nie wydaje się niczym zaskakującym.

¹¹² Zasada ta jest oparta na pryncypiach filozofii liberalizmu i w zależności od systemu społeczno-ustrojowego może doznawać większej lub mniejszej liczby wyjątków.

Należy bowiem pamiętać o szczególnej roli winy (oraz jej form) jako przesłanki odpowiedzialności karnej. Oprócz charakteru strony podmiotowej znamion czynu zabronionego jest ona fundamentalnym elementem przestępstwa, a także wpływa na stopień społecznej szkodliwości. Jest to jednak zagadnienie sporne, co tym bardziej wywołuje różnice w orzecznictwie¹¹³.

Z zupełnym przeciwieństwem mamy do czynienia w zakresie prawa cywilnego. Judykatura zмага się z nadmiarem koncepcji doktrynalnych dotyczących przyczynienia się. Zamęt i niepewność wzmagają fakt, że żadna z nich nie znalazła akceptacji w ugruntowanej i jednolitej linii orzeczniczej. Mimo zbliżonych okoliczności w niektórych sprawach sądy najwyższych instancji, posługując się odmiennym rozumieniem omawianej instytucji, dochodzą często do rozbieżnych konkluzji. Warto w związku z tym postulować, aby *de lege ferenda* ustawodawca wyraźnie przesądził, którą z wypracowanych koncepcji teoretycznych przyczynienia się w prawie cywilnym należy stosować.

SUMMARY

Contribution to damages in civil law and its criminal law aspects

The paper aims at description of the legal notion and consequences of contribution (przyczynienie się), a civil law institution similar but not equivalent to the common law defense of contributory negligence. In Polish law contribution can be applied not only in law of torts, but also in contract law. If a court finds that a claimant has contributed to the damage, claimant's award should be reduced by the percentage of contribution made by him to the loss or damage suffered. The paper approaches the controversy, whether to establishing contribution it is essential to prove solely the fact that the claimant's behaviour contributed to the damage, or it is addition-

¹¹³ Zob. Sz. Krajnik, op.cit., s. 75, 106–107.

ally necessary to prove that this behaviour was objectively improper, negligent or even intentional. In this regard the paper invokes and examines theses of the case law of the Polish Supreme Court. The paper also scrutinises possible consequences of the victim contribution in criminal law.

Keywords: contribution, contributory negligence, common law defense